

Nro.

56.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW
W LWOWIE.

Dnia 9go [Marca 1796.

Gazety.

NIEMCY.

Z Frankfurtu dnia 13. Lutego.

Przy *Gemersheim* i *Landau* ściągają Francuzi znaczną potęgę woyska. Większą część officyerów dawnych przy armii zmieniają teraz, i zastępują świeżo przyśłani z śródka kraiu. Do armii Reńskiej przechodziło temi czasy przez *Straßburg* więcey iak 10,000. świeżego

H 3

woy-

woyska. Przednie straży woysk przeciwnych zbliżyły się już znacznie do siebie, i stoją tylko o małą milę iedne od drugich. Austryacy znaczne bardzo ściągnęli Korpusa przy *Stromberg*, *Simmern* i *Kreuzenach*. Z Czech tak wiele teraz prowadzą żywności do armii nad Ren, iak nigdy w poprzedzających kampaniach. Armia Niemiecka ma bydź pomnożona do 200. tysięcy, do ktorey przyłączeni ieszcze będą uzbroieni chłopci z prawych brzegów Rena zebrani.

Piszą z Wiednia, że Jenerał *Devins* zupełnie się oczyścił z zarzutów, iakie mu czynione z przyczyny klęsk, które poniósła armia Włoska podiego kommandą. Na fundamencie tego, utrzymał się on przy swym Reimencie i dawney pensyi.

Cesarz Jnci umyślił wystawić na *Jozefplatz* statue wyobrażającą *Józefa II.* na koniu. Rys do tey statuy podany został od sławnego profesora Akademii *Zanuer*, który znalazłszy powszechne zalety u znających się na sztuce, przyjęty został od Monarchy.

WŁOCHY.

Z *Florencyi* dnia 12. *Lutego*.

Nocą z 3. dnia na 4. t. m. dało się u nas uczuć znaczne trzęsienie ziemi, które w mieście *Arezzo* nierównie ieszczę było mocniejszy. Dnia już 1go *Lutego* po kilkakroć zadrzała tam ziemia, i od tego momentu codziennie prawie aż do 6. mieszkańcy doświadczały okropney tey plagi. Dnia osobliwie 5. trzęsienie ziemi tak było potężne, że w wielu mieyscach waliły się mury i domy. Dnia 7. nakazano publiczne nabożeństwa i *Processye*, i od tego momentu ziemia w zupełney została spokojności.

Flotta *Angielska* puściła się znowu dnia 10. t. m. w zwyczajną swą podróż, to jest: z *Florenzo* do *Livorno*. Z tamtey gdy wypłynie, uda się zapewne znowu do *Fiorenzo*.

Donoszą z *Jenny* pod 31. *Stycznia*, jakoby dwóch *Deputowanych* z wyspy *Sardynii* przybyło tam do ministra *Francuskiego*, Pana *Villars*, który po długiem naradzaniu się z niemi, odesłał ich do *Paryża*.

Liczba woysk Francuskich na brzegach *Jenty* coraz się powiększa, i Jenerał *Scherer* wyśmienitą w prowadza karność. Témi czasy dodaie pismo, niedoświadczyliśmy tu najmnieyszego nieporządku i krzywdy. Francuzi płacą wszystko gotowemi pieniędzmi, i podli tylko ludzie mogą czernić obeyście się ich z nami.

Armia Republikańska ma na przyszłą kampanią w Włofzech w liczbie 100,000 uderzyć z iedney strony na fortece *Pemońskie*, z drugiey zaś na *Lombardy*.

Głofzą tu znowu, że Dwór Sardyński nie myśli wcale wchodzić w negocyacye pokoju oddzielnego z Francją.

Mieszkańcy wyspy *Sardynii*, podzieleni na dwie partye, otwartą dotąd toczą z sobą wojnę. Miasto stołeczne *Cagliari* jest na czele iedney, a *Sassari* na czele drugiey strony. Rabunki i mordy naprzemian cechują te kłótnie.

Między Dworem *Londyńskim* a *Bejem Algierskiem* niesnaski załagodzone z stały. Anglia musiała pozwolić rozbóynom Afrykańskiem portów *Korfyki* na schronienie i przedawanie publiczne

czne łupów zdobytych, choćby na swych przyjaciółach. Dwóm stronom umowa ta jest dogodna.

ANGLIA.

Z Londynu dnia 9. Lutego.

Król wydał obwieszczenie, gdzie przyrzeka 1000. funt: szter: temu, kto-by odkrył zuchwalca, który się poważył rzucić kamień na osobę jego dnia 1go t. m. Dotąd jeszcze nie znalazł się taki,

Kapitan jeden okrętu Amerykańskiego spotkawszy statek skolatany z niezcząśliwey flotty Admirala *Christian*, na którym już prawie ginących, znajdowało się 160 ludzi z Reimentu Niemieckiego, wyratował ich z własnem niebezpieczeństwem życia, i przewiózł do Anglii; za te wspaniałość ofiarowanych sobie 1000 gwineów przyjąć nie chciał.

O reszcie statków z flotty do Indyi przeznaczoney, na których najmniej liczone do 7. tysięcy ludzi, nie mamy jeszcze żadney wiadomości. Może im się
uda

nda poczęści zawinać do *Barbados*, a może też gdzie indziej.

Dowiadujemy się, że Francuzi wyprawili z *Rochel* Eskadrę od 3. okrętów, 4. fregatt, 4. szalup do Indyi Wschodnich. Nasza flotta w tamtych stronach daleko jest silniejszy, bo się składa z 8. liniowych okrętów, 6. fregatt, i 7. szalup, a do tego mają jeszcze pójść nowe posłki, które tym są potrzebniejszy, im Francuzi, osobliwie na brzegach *Afryki*, więcej mają przyaciół.

Pogłoski o pokoju, a osobliwie punkta przedugodne podpisane iakoby w *Bazylei*, któremi żeglarze zarazili Anglią, iak nie mają podobieństwa prawdy, tak nie warte są wspomnienia żadnego.

Donoszą z *Lizbony*, że statek jeden Francuski przybył do tamtejszego portu z 240. Anglikami, którzy na zdobytych okrętach, dostali się byli w niewolę. Republikanie udarowawszy ich wolnością, odesłali do Konsula Angielskiego rezydującego w *Lizbonie*, który ich ma transportować do Ojczyzny. Okręt Francuski z największemi grzecznościami przyjęty był od Rządu Portugalskiego,

go, a ponieważ potrzebował reparacyi, dla tego Xiążę Brazylii wydał rozkaz, aby mu wżyskich materyalów dostarczono z Arsenalu Królewskiego.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 9. Lutego.

Z Wende zapewniają, że *Chavette* tak jest ściśniony od woysk Republikańskich, iż nie podobna mu będzie długo się utrzymać. Mocne kolumny, które w pewney odległości nacieraiają, i ściśniają coraz znaczniey iego siedlisko, od 6. już niedziel nabawiaią go ustawiczną trwogą. Wieśniacy i cała prawie piechota już porzuciła iego korpus, on zaś z resztą Kawaleryi ustawicznie się przebiega z miejsca na miejsce. *Stofflet* także po wydanym swym manifeście, mało znalazł przyjaciół pomiędzy mieszkańcami brzegów *Loiry*, i owszem tak źle wszędzie był przyjętym, że musiał spiesznie retyrować się do lasów, a Republikańscy wcisnęli się do *Maulevrier*, gdzie

główna jego była kwatera, zdobyli wiele broni i innych łupów.

Autor Zurnalu *Quotidienne*, mówiąc o Jakobinach, tego między innemi użył podobieństwa: „Oznaczcie mi punkt, i dajcie mi drogę tak mocny, mówił *Archimedes*, a ja wzruszę całą ziemię; ja zaś nie chcę, iak tylko Jakobinów, a za ich pomocą potrafię zburzyć i przewrócić świat cały. Ta chluba Zurnalisty lubo jest nadto śmiała, zdaie się iednak mieć podobieństwo do prawdy.
